Rok IX — Nr 120 Wejherowo — niedziela, 3 listopada 1946 Cena ?.— zł

ZRZESZ KASZËBSKÔ

KATOLICKIE PISMO LUDU KASZUBSKIEGO — 3 RAZY TYGODNIOWO

Prezydent Benesz podpisał ustawę o dwuletnim planie odbudowy Czechosłowacji

PRAGA. Z okazji 28-mej rocznicy istnienia republiki Czechosłowackiej prezydent Benesz podpisał ustawę o dwuletnim planie odbudowy Czechosłowacji. W momencie podpisania aktu działa armatnie oddały salwy w mieście. Następnie prezydent wygłosił przemówienie do olbrzymich tłumów zgromadzonych na placu św. Wacława.

Na trybunie honorowej byli: obecni członkowie rządu, korpusu dyplomatycznego i delegacja radziecka. Prezydent Benesz oświadczył, że rocznica posiada wielkie znaczenie, gdyż w dniu tym ostatni Niemcy opuścili Czechosłowację. Kraj jest obecnie nie tylko legalnie, lecz i faktycznie państwem narodowym.

„Dzisiaj skończyliśmy naszą — powiedział prezydent — trwającą od tysiąca lat walkę przeciwko Niemcom, wobec czego nowe pokolenie będzie miało możność prowadzić wolne i niezależne życie". Przez zatwierdzenie w tym dniu 2-letniego planu odbudowy rozpoczął się nowy okres w życiu Czechosłowacji.

Premier Gottwald skreślił w swej mowie walkę narodu czeskiego o odrodzenie. Naród postanowił zbudować Republikę na nowych fundamentach, z których jeden stanowi nacjonalizacja przemysłu. Dało to Republice nowy demokratyczny i ludowy charakter, stawiając ją w rzędzie najbardziej postępowych narodów świata. Drugim momentem jest odrodzenie gospodarcze kraju i w tym celu podpisano w dniu święta narodowego 2-letni plan gospodarczy.

Po przemówieniach najwyższych dostojników państwa, artysta narodowy Wydra odczytał tekst uroczystego ślubowania, podpisanego przez wszystkie partie polityczne.

„My, naród czeski i słowacki składamy z głębi serca w tej dziejowej chwili uroczyste ślubowanie, że uczciwą pracą wypełniać będziemy wierni i zdyscyplinowani wszystkimi naszymi siłami duchowymi i fizycznymi nakaz wielkiego dzieła planu odbudowy ukochanej Ojczyzny. Ślubujemy przed całym światem ugruntować odniesione zwycięstwo przykładną pracą. Niechaj historyczna rocznica październikowa przejdzie do historii w formie dokonanego dzieła, które uroczyście ślubujemy wypełnić. My, naród czeski i słowacki, zamienimy w czyn dwuletni plan odbudowy gospodarczej Czechosłowacji".

PSL — Nowe Wyzwolenie idzie do wyborów z własną listą

WARSZAWA (PAP). Wybrana na niedzielnym kongresie Rada Naczelna PSL — „Nowe Wyzwolenie" dokonała w dniu 28 bm. wyboru nowych władz Stronnictwa. — Prezesem Głównego Komitetu Wykonawczego wybrany został wiceminister Tadeusz Rek, wiceprezesami: pp. Lizak, Bertold, Rekas, sekretarzem naczelnym inż. B. Drzewiecki, skarbnikiem — Libanowicki.

W dyskusji nad zagadnieniem udziału w wyborach Rada Naczelna PSL — „Nowe Wyzwolenie" potwierdziła słuszność powziętej przez kongres rezolucji, według której stronnictwo to pójdzie do wyborów z własną listą.

Szef sztabu armii czechosłowackiej o bombie atomowej

PRAGA (PAP). W wywiadzie udzielonym redaktorowi czechosłowackiego pisma „Bojwonik" szef sztabu generalnego armii czechosłowackiej gen. Bocek odpowiedział na zapytanie, co sądzi o bombie atomowej jako broni w przyszłej wojnie, — że bomba atomowa nie będzie w żadnym wypadku czynnikiem decydującym. O wyniku wojny decydować będzie nadal siła armii lądowej.

Obrady Generalnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych

Zamiast „veto" — zasada jednomyślności

MOSKWA (PAP). Nowojorski korespondent dyplomatyczny agencji Tass, omawiając dyskusję, jaka toczyła się na Komisji Ogólnej w sprawie postawienia wniosku Australii i Kuby na porządku dziennym Generalnego Zgromadzenia, — stwierdza, że wnioski Australii i Kuby są inspirowane przez niektóre wielkie państwa. Korespondent podkreśla, że prasa światowa przyjęła terminologię prawa veto choć w istocie rzeczy należy raczej używać terminu: „zasada jednomyślności". Karta Narodów Zjednoczonych w ustępie 27 zawiera przepisy o zasadzie jednomyślności stałych członków Rady Bezpieczeństwa, a nie o prawie veto. Terminu „veto" używa się na ogół celem dyskredytowania zasady jednomyślności.

ONZ reprezentuje interes utrzymania pokoju

NOWY JORK (j) Przewodniczący Zgromadzenia ONZ Spaak oświadczył, że do głosu zapisali się przedstawiciele Francji, Chin, Egiptu, Czechosłowacji, Hedżasu, Polski, Syrii i Białorusi. Na wtorkowe posiedzenie wystąpiło 6 państw.

Poniedziałkowe posiedzenie w dalszym ciągu było poświęcone sprawie veta, Hiszpanii, kontroli atomowej i obecności obcych wojsk w innych krajach.

Delegat Nowej Zelandii m. in. oświadczył, że prawo veta krępuje Radę Bezpieczeństwa w akcji przeciw mocarstwom korzystającym z tego prawa.

Delegat polski min. Rzymowski oświadczył m. in.:

„Działalność ONZ jest jeszcze zbyt krótka, abyśmy mogli wysnuć zasadnicze wnioski. Dlatego też najcenniejszym naszym kapitałem zakładowym jest fakt, że młoda nasza organizacja stała się już źródłem nadziei narodów na trwały pokój i zgodną współpracę narodów. Trudno opisać, jak wielkie nadzieje wiąże naród polski z ONZ. Reprezentuje ona w naszych oczach ogólny interes utrzymania pokoju oraz podstawowy interes narodu polskiego".

Na początku listopada konferencja Czterech

NOWY JORK. W pierwszych dniach listopada zbiorą się w Waszyngtonie ponownie czterej ministrowie spraw zagranicznych wielkich mocarstw celem ostatecznego zadecydowania o tekście traktatów pokojowych z Włochami, Bułgarią, Rumunią, Węgrami i Finlandią. Rozważony będzie również projekt traktatu pokojowego z Niemcami.

Jak donoszą z kół dobrze poinformowanych, podczas obrad Rady Ministrów nad projektem traktatu z Niemcami Związek Radziecki wystąpi z żądaniem odszkodowania w wysokości 10 miliardów dolarów. Przeważająca część tych odszkodowań spłacona ma być przez Niemcy w artykułach fabrycznych. Aby zapewnić sobie regularność dostaw, Związek Radziecki będzie utrzymywał swe wojska w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec. Związek Radziecki zażąda przy tym, aby tak wiele fabryk niemieckich było czynnych, ile potrzeba do zapewnienia regularnych spłat odszkodowań w wymienionej wyżej formie.

Należy się liczyć z tym, że żądania radzieckie napotkają na sprzeciw ze strony przedstawicieli Stanów Zjednoczonych. Przedstawiciele Związku Radzieckiego domagali się jednak takiej sumy już na konferencji w Jałcie.

Churchill odpowiada Stalinowi

LONDYN. Winston Churchill ogłosił we wtorek odpowiedź na oświadczenie Stalina w sprawie wojsk radzieckich w Europie.

W odpowiedzi tej stwierdził m. in. co następuje: „Z zadowoleniem witam oświadczenie Stalina w sprawie radzieckich sił zbrojnych w okupowanych terenach, wymienionych przez niego. Ale te 60 dywizji to daleko więcej, niż łączne siły Anglii i Ameryki w okupowanych krajach Europy".

Churchill oświadczył: „Nikt nie byłby bardziej zadowolony, niż ja, gdyby mi udowodniono, że te informacje nie są prawdziwe. Jasne jest, że ogłoszenie prawdziwych faktów jest niezmiernie ważne. Wiele mówi się o podejrzliwości. Nic nie usuwa tak podejrzeń, jak fakty. Obowiązkiem moim jest domagać się faktów. Wyjaśnienie tej sprawy było niewątpliwie wskazane. Obecne Zgromadzenie ONZ powinno dać sposobność wszystkim państwom do ujawnienia danych wojskowych.

Na wstępie swego oświadczenia Churchill zaznaczył, że ma szacunek dla Stalina i że pragnie, aby naród radziecki, który tak bohatersko i chlubnie walczył dla swego kraju, żył w szczęściu, spokoju i dobrobycie. Dodał: „Nie widzę, dlaczego nie mielibyśmy wszyscy żyć w przyjaźni i pomagać sobie nawzajem".

W święto narodowe Czechosłowacji

28 października rb. Czechosłowacja obchodziła swoje święto narodowe. 28 lat temu z rozbitej monarchii Habsburgów powstało państwo Czesko-słowackie. Niemcy, które przez całe wieki napierały na tę słowiańszczyznę wówczas najbardziej wysuniętą na zachód nie zdołały z Czech tych śladów wyrugować. Czesi wyszli zwycięsko, zachowali swoje odrębn. słowiańskie, ale nade wszystko swoją narodową myśl. Dzisiaj pod realnymi rządami prezydenta Benesza naród Czeski jest w stanie wnet zabliźnić rany jakie mu zadali hitlerowcy.

Nieprzyjemnym zgrzytem są wspomnienia o stosunkach polsko-czeskich przed wojną. Stanowią one tragiczne memento dla słowiańszczyzny w ogóle. Polska a Czechy tak podobne w swych tragediach dziejowych, jakże różniły się przed wojną. Nie żałował Hitler Czech ani Polski. Powaśnione intrygą niemieckiej polityki, w okresie polskiego paktu o nieagresji — złączyła niedola, bezwzględność niemiecka. Położenie geograficzne wobec niemiec i stąd wzajemne niebezpieczeństwo niejako zmusza nas do utrzymania przyjaźni, do pogłębienia, regulowania wszystkich problemów wiążących nas z Czechami. Sygnały kulturalnego zbliżania niech będą początkiem do wszechstronnego współżycia. Nowa Czechosłowacja i nowa Polska wypełnia manifest lipcowy, w którym czytamy: „Sojusz polsko czechosłowacki będzie jedną z podstaw zagranicznej polityki polskiej" — a zdania dzisiaj wypowiadane jak: „Nasze granice znajdują się tak samo nad Odrą jak wasze nad Szumawą i Dunajem" — są dowodem nowej rzeczywistości, która doprowadzi dwa bratnie narody słowiańskie do potęgi. (r)

Straty aliantów w tonażu okrętowym

w czasie ostatniej wojny

„Gazette de Lausanne" podaje w artykule „Bitwa o Atlantyk" szkody wyrządzone przez Niemców światowemu tonażowi handlowemu.

Niedawno temu rząd angielski opublikował dane dotyczące strat, które poniosły floty handlowe Wielkiej Brytanii, aliantów oraz krajów neutralnych podczas drugiej wojny światowej w tak zwanej „Battle of the Atlantic" (Bitwa o Atlantyk).

Niemieckie łodzie podwodne same zatopiły 2775 statków handlowych o łącznej wyporności 14.500.000 ton, to znaczy o 3.365.000 ton więcej niż podczas pierwszej wojny światowej. Straty miesięczne wynosiły przeciętnie 215.000 ton. Poza tym podczas drugiej wojny światowej zostało zniszczonych 4786 statków handlowych brytyjskich, alianckich i neutralnych, o łącznym tonażu 21.000.000 ton, przy zastosowaniu różnych rodzajów broni ze strony nieprzyjaciela. 69% strat przypisuje się łodziom podwodnym, 13% lotnictwu nieprzyjacielskiemu, 14% statkom wojennym i minom, a 4% strat powstało na skutek przyczyn nieznanych.

Ten raport oficjalny stwierdza, że niemieckim łodziom podwodnym udało się niemal sparaliżować drogi komunikacyjne aliantów. Niemieckie łodzie podwodne walczyły skutecznie aż do samego końca wojny nie zmniejszając nigdy swoich wysiłków.

54% statków handlowych zatopionych przez wroga, czyli 2566 statków o łącznym tonażu 11.000.000 ton, należało do Wielkiej Brytanii.

Z drugiej strony zostało, w ciągu wojny, zatopionych 781 niemieckich i 85 włoskich łodzi podwodnych, co wynosi średnio 13 jednostek miesięcznie. Niemcy, które na początku wojny posiadały tylko 57 łodzi podwodnych miały ich 485 zdolnych do akcji w grudniu 1942 roku. W ciągu ostatnich 19 dni miesiąca stycznia roku 1942 nieprzyjacielskie łodzie podwodne zatopiły 39 statków o łącznej wyporności 250.000 ton na samym wschodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych.

Od stycznia do lipca 1942 r. to znaczy w okresie, kiedy nieprzyjacielskie łodzie podwodne były skoncentrowane przed wybrzeżami kanadyjskim i amerykańskim, alianci stracili 495 statków handlowych o łącznej wyporności 2.500.000 ton. Miesiąc listopad r. 1942 był najstraszniejszy, straty wynosiły 143 statki o wyporności 1.840.000 ton, 117 spośród tych statków zostało zniszczonych przez łodzie podwodne. Z drugiej zaś strony należy podkreślić, że w tym samym miesiącu 7 konwojów liczących razem 800 statków a przewożących do Afryki północnej korpus ekspedycyjny aliantów nie zostało ani wykrytych ani zaatakowanych.

Na szlaku prowadzącym do Murmańska i Archangielska, 57 spośród ogólnej liczby 775 statków przewożących materiał przeznaczony dla Rosji Sowieckiej zostało podczas wojny zatopionych. W drodze powrotnej utracono tylko 21 statków na 707. Rosja otrzymała drogą przez morze arktyczne od 21 sierpnia 1941 r. do końca wojny około 4 milionów ton towarów i sprzętu wojennego.

Wybory w Bułgarii

SOFIA (PAP). W niedzielę odbyły się w Bułgarii wybory do Zgromadzenia Narodowego, by wybrać Zgromadzenie Konstytucyjne, które ma opracować nową konstytucję Bułgarskiej Republiki Ludowej. 3 partie opozycyjne, które bojkotowały wybory do parlamentu w roku ub., w tym roku wzięły udział w wyborach. Front ojczyźniany występuje z jedną listą kandydatów.

SOFIA. Według niezupełnych jeszcze obliczeń głosów w powszechnych wyborach w Bułgarii zblokowane partie Frontu Ojczyźnianego uzyskały 312 miejsc w Zgromadzeniu Narodowym, podczas gdy opozycja otrzymała dotychczas 91 miejsc.

PARYŻ (API). Z Sofii podają ostateczne rezultaty wyborów. Front ojczyźniany uzyskał 2 miliony 980 tys. głosów i 364 mandaty. Z tego na komunistów przypada 2 mil. 262 tys. i 270 mandatów. Partia agrarna otrzymała 560 tys. głosów - 64 mandaty. Partia „Zveno" 71 tys. głosów 2 mandaty. Socjaliści rządowi 78 tys. głosów i żadnego mandatu.

Blok opozycyjny uzyskał 1mil. 231 tys. głosów i 101 mandatów. Demokraci 23 tys. głosów i żadnego mandatu.

Kradzież dzieł sztuki w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). W miejscowości Ujscie nad Łabą czechosłowackie urzędy bezpieczeństwa wykryły miliardową kradzież cennych dzieł sztuki, m. in. obrazów Rubensa, Rembrandta, zbiorów numizmatycznych oraz innych wartościowych przedmiotów. Kradzieży tej dopuścili się funkcjonariusze miejscowych urzędów. Cenne zbiory sztuki, m. in. kolekcja bożków buddyjskich, pochodząca z willi milionera Schichta, zostały już częściowo odnalezione.

Pożar strawił miliony

PRAGA (PAP). W ubiegły piątek w nocy wybuchł w magazynach fabryki samochodów i samolotów „Aero" w Pradze olbrzymi pożar, który w krótkim czasie strawił całe składy opon samochodowych, gotowych półfabrykatów oraz innych fabrykatów koniecznych do produkcji samochodów. — Straty sięgają kilkunastu milionów koron. Skutkiem pożaru normalna produkcja samochodów zostanie na okres najbliższych miesięcy wstrzymana.

Prasa francuska przeciw gen. Franco

PARYŻ (PAP). Domagając się zastosowania międzynarodowych sankcji wobec Hiszpanii, organ francuskiej partii socjalistycznej „Populaire" pisze: „Jeżeli generał Franco czuje się dotąd pewnie, to dlatego, że wielkie mocarstwa nie rozpatrzyły i nie osądziły tej sprawy w duchu wzajemnego zaufania. Kiedy wielkie mocarstwa przekonają się, że skandal Franco przekroczył wszelkie granice i należy z nim skończyć? Najwyższy czas, by rozpocząć akcję międzynarodową przeciwko generałowi Franco".

Dziennik konserwatywny „Depeche de Paris" podkreśli, że: „Trygve Lie nie przesadził, gdy oświadczył, że kwestia hiszpańska zatruwa atmosferę i że Narody Zjednoczone muszą zająć określone stanowisko w tej sprawie".

Dziennik „Ordre" wyraża się w następujący sposób o polityce brytyjskiej: „Anglia, bez udziału której wojna o demokracje nigdy nie byłaby wygrana, jest obecnie na całym świecie nadzieją antydemokratów, a przede wszystkim generała Franco, najniebezpieczniejszego z nich. Najbardziej niepokoi nas to, że Churchill oraz Attlee usiłują wciągnąć Niemcy w swą politykę antydemokratyczną i antyradziecką, zagrażając w ten sposób w najwyższym stopniu interesom naszego kraju".

Międzynarodowy Kongres Prawniczy w Paryżu

PARYŻ (PAP). Trzeci dzień Międzynarodowego Kongresu Prawniczego poświęcony zagadnieniu wolności demokratycznej, zaznaczył się wystąpieniami delegata radzieckiego, amerykańskiego, polskiego i czechosłowackiego. Delegat radziecki Strogin podkreślił w swym przemówieniu konieczność zagwarantowania rzeczywistego wykonywania wolności przez odpowiedni ustrój społeczny i gospodarczy. Referat delegata polskiego wiceministra Chajna, uwidaczniający zdobycze demokracji polskiej, był gorąco oklaskiwany przez audytorium. Prezydent amerykańskiego stowarzyszenia prawników Popper uwidocznił braki amerykańskiej praktyki prawniczej w kwestii murzyńskiej. Rezolucja, zgłoszona przez delegata czechosłowackiego potępiająca rząd generała Franco, została przyjęta przez aklamację.

Truman odpowiada Ibn Saudowi

NOWY JORK (PAP). W Waszyngtonie podano do wiadomości, że prezydent Truman wysłał pismo do króla Ibn Sauda, w którym ponownie wyraża swe poparcie do natychmiastowej imigracji conajmniej 100 tys. żydów do Palestyny i utworzenia tam narodowego państwa żydowskiego. Prezydent odpowiedział na list, który otrzymał na początku października od króla Ibn Sauda, oskarżający prezydenta Trumana o złamanie przyrzeczenia rządu amerykańskiego, danego narodowi arabskiemu.

Truman zwrócił uwagę króla na sytuację pozostałych przy życiu ofiar prześladowców hitlerowskich w Europie i oświadczył, że zarówno rząd, jak i naród amerykański poparł myśl utworzenia narodowego państwa żydowskiego w Palestynie już po ukończeniu pierwszej wojny światowej.

Polsko-szwedzkie rozmowy handlowe

SZTOKHOLM (PAP). Przewidziane polsko-szwedzkim traktatem handlowym periodyczne posiedzenia komisji kontrolującej wykonanie umowy podjęte zostały w Sztokholmie dnia 15 bm. Ze strony polskiej uczestniczą szef delegacji dyr. Drozdowski z Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego, wicedyrektor Polskiego Banku Narodowego J. Nurkiewicz, konsul M. Kossow z Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego oraz radca handlowy Poselstwa R. P. w Sztokholmie Chabasiński. Ze strony szwedzkiej występują: min. Rolf Sohlsen z szwedzkiego MSZ jako przewodniczący; wicedyrektor Banku Państwa Book, dyr. Yngve Bengtsson oraz radca poselstwa szwedzkie-

Katastrofa samolotowa

LONDYN. Z Jerozolimy donoszą: Specjalny samolot, wiozący przedstawicieli Żydów palestyńskich i innych z Paryża do Kairu, uległ katastrofie w czasie burzy piaskowej nad zachodnią pustynią, 150 km na zachód od Kairu. Samolot opuścił Paryż we wtorek. Jeden z wybitnych funkcjonariuszy Agencji Żydowskiej został zabity, a większość z 22 pasażerów odniosła rany. Bardzo ciężkich obrażeń doznał Józef Perlman z Agencji Żydowskiej. Ranni zostali przewiezieni do Kairu.

Walki w Indonezji

Agencja Tass donosi, że na całym prawie archipelagu indonezyjskim toczą się walki. Agencje holenderskie donoszą z Batawii o działaniach wojsk holenderskich przeciwko ugrupowaniom indonezyjskim w Macassar na Celebesie. Walki toczą się również w okolicy Surabaja i na wyspie Bali. 2 dni temu w Batawii wylądowało znowu 2 tysiące wojsk holenderskich.

Repatriacja Niemców z Dolnego Śląska

kończy się

WROCŁAW (PAP). Repatriacja Niemców z województwa wrocławskiego wkracza w trzecią i końcową fazę. Do dnia 24. ubm. włącznie z Dolnego Śląska wyjechało do Niemiec 904.104 Niemców, z czego 120 transportów, liczących 202.283 osoby, odeszło do radzieckiej strefy okupacyjnej. W powiatach woj. wrocławskiego przebywa jeszcze ponad 300 tys. Niemców. W celu sprawnego i planowego przeprowadzenia końcowego okresu repatriacji Niemców, teren województwa wrocławskiego podzielono na 10 rejonów, obejmujących po trzy powiaty. W każdym okręgu działać będzie bez przerwy punkt zborczy dla wysiedlanych Niemców. Transporty z Niemcami odchodzić będą z punktów zborczych według z góry ustalonego planu. Ilość Niemców zamieszkałych w poszczególnych rejonach waha się w granicach od 96 tys. w rejonie Dzierżoniów.

Czechosłowacja czci powstańców słowackich

Prezydium Czeskiej Krajowej Rady Narodowej uchwaliło w ramach ogólnopaństwowej uroczystości w dniu 28 października br. wypłacić sumę 35 milionów koron na budowę domów zdrowotnych we wschodniej Słowacji, wyrażając w ten sposób wdzięczność obywateli ziemi czeskiej dla bohaterów powstania słowackiego.

Goście zagraniczni na Kaszubach

Przebywająca od tygodnia w Polsce delegacja Międzynarodowego Związku Pomocy Dzieciom „Save the Children Fund" z krajów Ameryki Łacińskiej oraz przedstawiciele Centrali tej organizacji w Genewie, po zwiedzeniu Katowic, Krakowa, Kielc, goście podejmowani byli w Gdyni, Gdańsku, Sopotach i Kartuzach — interesując się wszędzie polskimi ośrodkami opieki nad dzieckiem, wyrażając szczery podziw dla dokonanej pracy. Wobec olbrzymiego zniszczenia kraju uważają oni za konieczne rozszerzyć skalę pomocy, udzielanej przez zagranicę Polsce. W tym celu przewidują w formie doraźnej pomocy przekazanie na potrzeby polskich instytucji społecznych transportów skór z Argentyny, ciepłej odzieży, tłuszczów i lekarstw z innych krajów Ameryki Południowej drogą morską bezpośrednio do portu gdyńskiego.

W serdecznej rozmowie wyrażają podziw dla energii i pracowitości narodu polskiego, który po latach najgorszych klęsk zdołał otrząsnąć się i przystąpić z zapałem do odbudowy Ojczyzny, delegaci zagraniczni wyrazili nadzieję nawiązania jaknajściślejszego kontaktu swych krajów z Polską. Z pobytu swego wynoszą najciekawsze i najmilsze wrażenia, wierząc, że rozwijając akcję pomocy dla kraju najbardziej jej potrzebującego, przyczyniają się do zapewnienia pokoju światowego.

Vspjerejta „Zrzesz"

NA GBURSTVJE

Sadzimy drzewka owocowe

Nadeszła już pora, kiedy możemy sadzić drzewa i krzewy owocowe. Mamy dużo do zrobienia w tej sprawie w naszych sadach i ogrodach. Brak odpowiedniej opieki sadów w czasie okupacji i działania wojenne w ogromnym stopniu zniszczyły drzewostan owocowy. Ale mamy nie tylko uzupełniać przerzedzony drzewostan sadów, lecz winniśmy dążyć do zakładania nowych, bo te znacznie nam się opłacą i odpłacą w niedalekiej przyszłości. Sprawa zakładania nowych sadów wymaga już nieco większej znajomości rzeczy, to też przed zabraniem się do pracy należy zasięgnąć porady fachowej u powiatowego instruktora ogrodniczego, aby nie palnąć jakiegoś głupstwa, które w przyszłości trudno będzie naprawić a odbić się to może w znacznym stopniu na owocowaniu drzew.

Kwestia uzupełnienia drzewostanu w już istniejącym sadzie jest rzeczą łatwiejszą, — gdyż już w tym wypadku nie martwimy się gdzie sad założymy, czy gleba się nadaje czy jest dobra wystawa słoneczna itd., a jedynie decydujemy się czy posadzimy w danym miejscu gruszę, czy jabłoń, czy inne drzewko.

A więc w oznaczonym miejscu sadu, — gdzie brakuje drzewka, a mamy zamiar i jest celowe w tym miejscu posadzić młode drzewko wbijamy w ziemię palik a dookoła niego zaznaczamy sobie granicę dołu, przez obrysowywanie koła, którego środkiem jest palik. Oznaczenie linii koła najlepiej zrobić przy pomocy sznurka o długości promienia koła, czyli połowy szerokości otworu, na końcu którego robimy pętlę. Jedną pętlę sznurka zakładamy na wbity w ziemię palik a w drugą wkładamy jakiś ostro zakończony kij, lub pręt żelazny, którym obrysowujemy wielkość mającego być kopanego dołu.

Po wyznaczeniu wielkości dołu wyrzucamy wbity w ziemię palik i rozpoczynamy w oznaczonych granicach kopanie dołu. — Dół kopiemy w ten sposób, że najpierw zbieramy wierzchnią warstwę do głębokości jednego sztycha łopaty i tą ziemię rzucamy na jedną stronę, a ziemię z głębszej warstwy wyrzucamy na drugą stronę dołu. Wykopany dobrze dół winien być kształtu cylindrycznego to jest o jednakowej szerokości dna z szerokością otworu.

Rozmiary dołów są zależne od jakości gleby w jakiej sadzimy drzewka. Na glebach dobrych doły kopiemy mniejsze o wielkości 1 m średnicy a 50 cm głębokości, na glebach zaś gorszych doły kopiemy szersze i średnica ich może dochodzić do 2 m. Im doły mamy większe, tym lepiej możemy doprawić ziemię pod przyszłe drzewka. Zasadniczo ziemię doprawiać należy tylko na gruntach uboższych w składniki pokarmowe, a więc na glebach piaszczystych gliniastych i tym podobnych.

Do zaprawiania ziemi w dołach używać można wszelkich przegniłych nawozów naturalnych, kompostów i innych, które mieszać można z nawozem kloacznym. Dobrze jest dodać do tego wszystkiego kainitu i tomasyny, lub mączki kostnej. Masę tę mieszamy razem z ziemią wierzchnią wyrzuconą przy kopaniu dołu i wrzucamy z powrotem do dołu i to w ten sposób, aby wypełnić dół mniej więcej do połowy jego głębokości, lub nieco wyżej tworząc z dna dołu rodzaj stożka, na którym później rozkładamy korzenie drzewka.

Gdy dół mamy wykopany przygotowujemy pal, który wbijamy w środek dna dołu jeszcze przed zasadzeniem drzewka, a to dlatego, aby pal wbijany później nie skaleczył niepotrzebnie korzeni drzewka.

Doły dla drzewek kopać możemy na długi okres przed sadzeniem, co jest nawet wskazane, gdyż dno i ściany dołów wystawione na działanie czynników atmosferycznych przyczynia się do użyźniania i uczynnienia tych części gleby. Zatem doły pod przyszłe drzewka owocowe winniśmy się starać kopać, o ile to jest tylko możliwe, jak najwcześniej na kilka nawet tygodni przed ich sadzeniem. W wypadku gdy z jakichkolwiek przyczyn nie moglibyśmy je posadzić, to doły winniśmy już wykopać na jesieni i na jesieni je zaprawiać ziemią, a to w tym celu, aby dno się uleżało. Mniej wówczas opadać będzie ziemia po zasadzeniu drzewka i nie będą one narażone wskutek tego na niebezpieczeństwo za głębokiego posadzenia.

Sadzić drzewka możemy, gdy tylko liście z drzew opadną i czas ten trwać może aż do wiosny, gdy zaczynają pękać pęki. Oczywiście, że zima wstrzymuje na pewien czas możność sadzenia drzewek, ale i podczas zimy, gdy mamy czasami okres, że ziemia nie jest zmarznięta a jest stosunkowo sucha to też można sadzić bez obawy niepowodzenia. Za zasadę sadzenia drzewek trzeba przyjąć, że sadzenie tym jest lepsze im jest wcześniej dokonane. Jesienne zatem sadzenie lepsze wydaje rezultaty jak wiosenne. Drzewka sadzone wczesną jesienią mają czas osiedzieć się w ziemi, zacząć goić rany i wytwarzać nowe korzonki jeszcze przed zbudzeniem się wegetacji. Sadzenie jesienne szczególnie jest celowe na gruntach lekkich a więc piaszczystych z uwagi na zawartą wilgotność z zimy w glebie. Przez kopanie ziemi wiosną i przewracanie jej nadmiernie ją wysuszamy, wobec czego zmuszeni jesteśmy bardzo często drzewka takie podlewać z obawy przed uschnięciem. Zawsze, z małymi tylko wyjątkami, pierwszeństwo winniśmy oddać sadzeniu drzewek jesiennemu tym bardziej, że jesienią mamy więcej czasu jak w okresie wiosennym.

Przystępując do sadzenia należy odpowiednio przygotować do tego drzewko. — Drzewko czy to kupione czy z własnej hodowli przy wykopywaniu będzie miało uszkodzoną pewną ilość korzeni szczególnie grubszych, które przed sadzeniem należy odciąć tuż za miejscem uszkodzenia, aby zmniejszyć dostęp rozmaitych drobnoustroi chorobotwórczych do tkanek drzewka. A więc wszystkie korzenie mocno skaleczone nadłamane, lub obdarte z kory aż do miejsca zdrowego odcinamy ostrym nożem. — Ciąć należy od strony3pnia drzewka do zewnątrz i to w ten sposób, aby stworzyć jak najmniejszą ranę. Drobnych a całych korzonków nie przycinamy, a odwrotnie powinniśmy je bardzo szanować, bo im więcej będzie tych korzeni to tym łatwiej drzewko się przyjmie i energiczniej zacznie rosnąć. Nie wolno drzewek świeżo wykopanych przetrzymać na słońcu, lub wolnym powietrzu, gdyż drzewko traci wówczas dużo wilgoci a drobne korzonki mogą ulec uschnięciu. Dlatego dobrze jest korzenie drzewek szczególnie takich, które nie zaraz po wykopaniu były sadzone, umoczyć w papce zrobionej z gliny, krowieńca i wody.

Po odpowiednim przygotowaniu korzeni wyszukujemy jakąś listew, lub deseczkę nieco dłuższą od szerokości dołu, którą kładziemy nad wykopanym otworem celem orientowania się do jakiej głębokości posadzimy drzewko. Skoro to zrobimy bierzemy drzewko i stawiamy go w wykopanym dole na kopczyku z zaprawionej ziemi obok wbitego pala, tak aby było w stosunku do ułożonej listwy nieco płyciej jak rosło poprzednio. Następnie przeglądamy jak ułożyły się korzenie i o ile są one nieodpowiednio ułożone, to je doprowadzamy do takiego stanu, aby możliwie rozchodziły się one na boki tuż pod powierzchnią a nie szły w głąb ziemi. Po tych czynnościach przysypujemy kilkoma łopatami drobnej dobrej ziemi korzenie, a od czasu do czasu lekko wstrząsamy drzewkiem, aby ziemia wszędzie dostała się pod korzenie. Nie wolno jednak wówczas podnosić drzewka do góry z obawy, że korzenie mogą zmienić swoje położenie. Osypawszy korzenie lepszą ziemią, wypełniamy dół do reszty ziemią pozostałą i udeptujemy ją. Deptać należy szczególnie na obwodzie koła, a nie obok pnia drzewka, a to z obawy aby drzewka nie pociągnąć w głąb dołu. Drzewko musi być tak posadzone głęboko jak rosło poprzednio, raczej więc należy je sadzić parę centymetrów płyciej, jak za głęboko, gdyż posadzone drzewko zawsze osiądzie wraz z osadzającą się ziemią. Obok pnia drzewka przy sadzeniu jesiennym robimy dookoła kopczyk, natomiast przy sadzeniu wiosennym robimy z ziemi miskę celem lepszego gromadzenia wody dla korzeni, oraz możności podlewania.

Tak posadzone drzewko owocowe daje nam pewność, że ono się przyjmie i że rozwój jego nie będzie napotykał na większe trudności w czasie jego wegetacji. (SA)

Nowoczesna czeska maszyna rolnicza

Upaństwowione przedsiębiorstwo „Agrostroj" w Czechach, największa fabryka maszyn rolniczych w środkowej Europie, wyprodukowała w tych dniach pierwszą olbrzymią maszynę rolniczą, służącą do zbioru buraków, noszącą nazwę „Kombajn". Maszyna ta sama wyorywa buraki, czyści je i odkrawa nać.

ALEKSANDER MAJKOWSKI (149

Żëcé i Przigodë Remusa

Zvjereadło Kaszubskji

(Postępni vątk)

— Halt!

Tej podjachoł jesz krocij i sę pitoł:

— Cuż va za jedni?

Trąba vëstąpjił i povjedzał za naju:

— Panje szandarol Żebesmë nosiłe na chrzeptach toblice jak konje, to moglebesce noskładnji przeczetac. Ko jednak takjigo przepjisu na ludzi nji ma, nji mogę sę vëkozac, jak le vjeprzinem na granje po vsach i mjastach. Bo jô jezdem muzikańt Trąba, a chvala moji gre napełnjô podnjebje nad całą zemją kaszubską.

— Të rągarzu! — rzekł szandara. — Pokożle svój papjor.

Trąba go pokozoł i beło dobrze.

— A vë, chto ve takji? — rzekł szandara tero do ksędza. — Vëzdrzice, jakbesce nje mjeli detka, żebe sę dac wogolic.

Trąba tero rzekł za ksędza:

— To je gbur Formela z Łebna, a detków won mô dosc tile, żebe całimu rejimańtovji szandarów vąse i brodë zgolic. Le vjedzce, że naszi Kaszubovje wod Vejherova i wod Pucka, co dotechczos chodzilë vegoloni jak księżô, dzisodnja zapuscilë brode i vąse, jak Njemcë, bo tego veklë na vojnje z Francuzami.

Ale ksądz, nje rzeklszë njick, pokozoł svoje papjorë, szandara beł spokojni.

— Ve mje na ksędza nje vëzdrzice — rzekł tero do mje szandara. — A to szkoda, bo po vaju jak po długji drabjinje moglebë ludze do njeba vlożac. A jô szukom ksędza Krauzego, chturen zakozane nabożeństva wodprovjoł. Dziso reno na Vdzidzkjich jezorach won to gvesno beł, co tam ludzi burzeł. A może va też tam beła? Nolepji bem jednak vaju vszetkjich zaaresztovoł i wodprovadzeł do vójta Czecha v Korsinje. Ten mô znętę strzelac po nocach, chdze kula padnje. A kjejbe vama się dostało, woszczędzełbe so krol koszta sodze na vas.

— Nje movjice tego tak głosno — rzekł Trąba, przëstąpjivsze bliżij do szandare i movjącë cecho, jakbe chcoł povjedzec jaką tajemnjicę. — Bo ten mój długji tovarzesz je njespełna rozumu (na mje won przë tim pokozoł), i sedzoł dva lata za to, że takjigo szandarę jak vë rękoma z konja scignął i bełbe go zaduseł, kjejbe go nje bele strzimelë.

Szandara vezdrzoł na mje i rzekł:

— A chtuż ve takji?

— Won vom tego rzec nje potrafji — rzekł za mje Trąba. — Bo won mô gedkę, co nje dziv przë skażonim rozumje. Ale tu moce jego vjeprzin na hańdel z jigłami i njitkami i krotkjim, jak to movją, tovarem.

— A chdze są te jego tovarë?

— Vęprzedoł resztę v Koscerznje i jidze do dom po vjęcij.

Szandara machnął ręka, ruszeł konjem mjimo nas i zavrzeszczoł:

— A jidztaz na złomanje karku!

— Bog zapłac! — wodvołoł Trąba. — I vë!

Jidąc spjeszno dalij, Trąba nji mogł vëtrzimac i pitoł sę ksędza:

— Veboczce, jegomosc. Nen wodrzemjech povjedzoł, że szukô ksędza Krauzego. Cze to po provdze vaju przezvjisko?

— Takji przezvjisko jô noszę — rzekł ksądz. — Poprovdze më momą przezvjisko Kruża, co znaczi tile co gronk, ale Njemcë przemjenjile to na Krauze i nje pozvolają nom sę jinaczi pjisac. — To je jich zvecząjni sposob, żebe kraj nasz vëzdrzoł jak njemjeckji.

Kjej jesma z daleka wuzdrzała długji rząd sedzącich regą nad gościńcem chat i budinków Korsina wobroceł sę do mje Trąba i povjedzoł:

— Remus, na mój rozum lë sę tero nolepji navrocisz na Zobore. Z tich bo, co naju dziso reno z czołna vjidzelë na Kozłovcu, mogłbe beł cę chło vdarzec sobje, bo takjigo dużigo chłopa mjedze tesącami poznac. Mogłabesma mjec z tego kłopot njepotrzebni. Jô dziso na vjeczor też vrocę i wostanę wob żnjiva na Zoborach.

Tak jô so wuvożoł, że Trąba mądrze movji i z cężkjim sercem woddzękovoł jem sę z ksędzem, mojim nolepszim nawuczicelem tam na Glonku. Nasze drogji nji mjałë sę podług Boskji voli njigde ju v żecu zińsc.

Na Żoborach mje przëjęle, jak mjiłigo domovnjika. Robolë tero beło vjele. A vjeczorem ,choc wocze nama zapodalë, żdzelësma vszesce na Trąbę, żebe vjedzec, cze też ksądz szczestlevje dostoł sę v drogę. Ale prożne beło nasze woczekivanje. Sedzałasma przë stole ve troje: Matka, Klema i jô. Wod blizkjigo kominka, v chternim panna zatikała coroz nove drzozgji, płom vjidu woblevoł taką krosą skarnje panne Klemë, żem nji mogł wod nji wocza wodervac i pitoł jem som sebje:

— Cuż sę z tobą, Remus, dzeje?

Pocuż jô sę vroceł na Zoborë? Znadz v gvjozdach tak beło namjenjone. A jednak lepji może be beło, kjejbem tam njigde nje beł zazdrzoł. Dvje moce cignëłë mje v procemne strone. Jedna mje godała: Jidz do dom! Chtuż të jazdes, bjedni vanogo, żebes woczë podnjosł na pańską corkę? Sposób svój vjesz po bjołich drogach na jednim kole, wurode snoži Pon Bog cë nje wużiczeł a godka tvoja je smjesznô. — Drugo moc mje pchała na Zoborë, rzeklszë: Jidz! Dobędze szczescë a dobędzesz, bo mosz zopjis wojca. A jô, tak pchani z gvuch procemnich stron, głupi człovjek, — vëbroł jem drogę vëstrzedną. Pudęl rzekł jem sobje. — Pomogę ve żnjivach, a tej znjiknę, jak żid po cemnich nocach

Na Ziemi Kaszubskiej

Poświęcenie kościoła w Bolszewie parafia Góra

BOLSZEWO. Dzień 27 października zapisał się głęboko mieszkańców Bolszewa i okolicy. W tym dniu odbyło się przekazanie zboru poewangelickiego Zakonowi OO. Pijarów i poświęcenie go na kościół katolicki, już od dłuższego czasu robiono w Bolszewie gorączkowe przygotowania. — (Zbór Protestancki wewnątrz zupełnie zdemolowany przyprowadzono do porządku). Dnia 27 października o godz. 11-tej wprowadzono OO. Pijarów uroczyście do świątyni, gdzie rozpoczęła się uroczysta Msza św. po raz pierwszy celebrowana przez Najprz. Ks. Prowincjała OO. Pijarów w asyście dwuch kapłanów - Pijarów. W czasie Mszy św. śpiewał miejscowy chór kościelny św. Cecylii pod batutą kierownika miejscowej szkoły. Wnętrze świątyni było wypełnione po brzegi, wielu ludzi miało łzy w oczach rozrzewnienia.

Po Ewangelii zwrócił się do wiernych Ks. Prowincjał Bonawentura Kadeja i wygłosił płomienne kazanie — i odtąd mówił Kaznodzieja — w tej świątyni, która dotąd była głucha będzie rozbrzmiewała chwała Boża. Odtąd z tego miejsca, gdzie dawniej podawano skażoną naukę Lutra, odtąd będzie podawane zdrowe ziarno nauki Chrystusowej, odtąd zamieszka w tej świątyni dotąd żyjący pustką słońce naszych dusz Jezus Chrystus w Najświętszym Sakramencie.

Po skończonym nabożeństwie wyruszono procesjonalnie do zbudowanej w tym celu bramy tryumfalnej, gdzie oczekiwano na przybycie J. E. X. Biskupa Dr. Kazimierza Kowalskiego, który chociaż był w tym czasie w terenie w swej Diecezji na wizytacji przerwał ją aby wziąć udział osobiście w uroczystości w Bolszewie i aktu poświęcenia dokonać. Przybyłego J. E. X. Biskupa powitał ob. Łowicki z ob. Starostą Oderowskim na czele. Ob. Starosta w swoim przemówieniu podkreślił ważność chwili przybycia J. E. X. Biskupa po raz pierwszy do Bolszewa i do...ił, że kościół, który dotąd był ostoją ni...czyzny dziś będz... ...kajał głód po...ab religijnych, u tutejszych mieszkańców. W kościele przemówił O. Prow. wyrażając radość z przybycia J. E. X. Biskupa pomimo odbywającej wizytacji w diecezji i podziękował w serdecznych słowach Ks. Biskupowi za ofiarowanie Zakonowi nowej placówki w tej diecezji. Na przemówienie Ks. Prow. odpowiedział J. E. Ks. Biskup podnosząc zasługi X. X. Pijarów dla Ojczyzny, począwszy od wielkiego syna Zakonu Ks. Stanisława Komarskiego poprzez twórców Komisji Edukacyjnej, którzy rekrutowali się ze szkół Pijarskich z których wyszedł wielki bohater narodowy Tadeusz Kościuszko, Ks. Biskup pod kreślił w swym przemówieniu swoje przywiązanie do Zakonu Księży Pijarów, u których znalazł schronienie na krótki czas w czasie katastrofy wrześniowej 1939 r. i sam przekonał się naocznie o ich gorliwej pracy i poświęceniu ich dla młodzieży jak i wiernych na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej w Lubieszewie. Widziałem mówił Ks. Biskup — jak kapłani tego Zakonu śpieszyli z potrzebą religijną z narażeniem często swego życia. Odtąd ciągnął dalej Ks. Biskup czułem się zobowiązanym wywdzięczyć się Pijarom, co też obecnie czynię, oddając im tę nową placówkę w Bolszewie.

Dalej Ks. Biskup podziękował miejscowemu Komitetowi za gorliwą pracę i zabiegi wokoło stworzenia tej nowej religijnej placówki.

Po przemówieniu Ks. Biskup obszedł w uroczystej procesji kościół zewnątrz i wewnątrz, poświęcając mury kościoła i oddając go na służbę Bożą a gospodarzami uczynił Zakon Księży Pijarów wręczając symbolicznie klucze Prow. Zakonu. Po dokonaniu poświęcenia J. E. Ks. Biskup zmuszony był odjechać kontynuując wizytację duszpasterską, wśród entuzjastycznych okrzyków na cześć dostojnego Gościa.

Utworzenie nowej placówki Księży Pijarów w Bolszewie ma wielkie znaczenie nie tylko dla tutejszej wsi ale i dla całej okolicy, gdyż Zakon Pijarów zapisał się złotymi głoskami w Polsce w wychowaniu młodzieży na dobrych patriotów, prawdziwych synów Ojczyzny.

Uczestnik.

Pamiętajmy o grobach

Żadne święto tak nie odnawia wspomnienia, jak właśnie święto Wszystkich Świętych i Zaduszki. Włady to obraz najdroższych staje nam żywy przed oczyma. Ostatnia wojna w każdym zakątku pozostawiła nam takie wspomnienia może nie o najbliższych, ale najdroższych każdemu sercu Polaka — Katolika — groby poległych. Zapłoną groby świeczkami, lecz samotne, bez wiecznej lampki będą groby, te groby porosłe trawą, których jedyną ozdobą kamień, krzyż prosty, brzozowy — to groby żołnierzy z odległych stron, to grób chorowca, więźnia, zesłańca ciężkich robót — on samotny, jeden! Bądź mu siostrą, bądź mu bratem! Niech zatli na nich też świeczka jako płomień serdecznej pamięci i wdzięczności za złożoną ofiarę krwi i życia. Pamiętajmy o samotnych grobach naszych bojowników z innych ziem, których losy złożyły do naszej dzarnji. (r)

SOPOT. W Szkole Muzycznej Gdańskiego Towarzystwa Muzycznego w Sopocie otwarte zostały dodatkowo klasy: wiolonczeli, kontrabasu i muzyki kościelnej. Dyrekcja Szkoły wprowadziła poza tym pożyteczną inowację przyjmując na kurs słuchaczy, którzy ze względów formalnych, jak np. przekroczenia wieku, nie mogli być przyjęci do szkoły.

WEJHEROWO. *Uwaga Miłośnicy Sportu Kręglarskiego.* W tygodniu Ochotniczej Straży Pożarnej od 3 — 10 listopada 1946 r. odbędzie się kręglowanie o cenne nagrody na kręgielni ob. Naczka Leona przy ul. Wałowej 25. Początek dziennie od godziny 17-tej (5-tej). Ze względu na ważność tej imprezy uważamy, że wszyscy miłośnicy sportu kręglarskiego przyczynią się gremialnie tym więcej, że dla kobiet wyznaczono specjalne nagrody.

Rozdanie nagród w niedzielę, dnia 10 listopada rb. podczas zabawy Ochotniczej Straży Pożarnej na sali ob. Naczka Leona.

KRONIKA KOŚCIELNA

Nabożeństwa w kościele klasztornym OO. Franciszkanów w Wejherowie

We wszystkie niedziele i święta:
o godz. 8.00 Msza św. z 10 minut. kazaniem; o godz. 9.30 suma z kazaniem za dobrodziejów klasztoru i kalwarii wejherowskiej; o godz. 15.30 nieszpory.

Codziennie o godz. 7.00 Msza św.

W każdy wtorek:
o godz. 7.00 Msza św. ku czci św. Antoniego z błogosławieństwem sakramentalnym; o godz. 18.00 nabożeństwo wieczorne do św. Antoniego.

W każdą sobotę:
o godz. 7.00 Msza św. ku czci Niep. P. N. M. Panny; o godz. 18.00 nabożeństwo tradycyjne do M Boskiej z błogosławieństwem sakramentalnym.

W każdy pierwszy piątek i sobotę miesiąca:
o godz. 7.00 Msza św. z błogosławieństwem sakramentalnym, o godz. 18.00 nabożeństwo wieczorne.

Okazja do spowiedzi św.:
codziennie rano; w każdą sobotę, w każdy dzień przed świętami i przed pierwszym piątkiem miesiąca od godz. 16-ej.

DZIERŻĄŻNO (pow. Kartuzy). Prewentorium w Dzierżążnie. W niedzielę 27 października rb. odbyło się uroczyste otwarcie Zakładu zapobiegawczego rozwojowi gruźlicy u dzieci zagrożonych gruźlicą. Dzierżążno znane nam już jest ze swej kolonii letniej urządzonej z pomocą Szwedzk. Czerwonego Krzyża i dzisiaj w urządzeniu prewentorium hojnie serce Szwedów dopomogło do uruchomienia jedynego tego rodzaju zakładu w Polsce. Zakład jest przeznaczony dla dzieci od 7 — 15 lat na okres 3 miesięczny. Może pomieścić około 700 dzieci, z chwilą wyremontowania dalszych pawilonów ilość miejsc powiększy się do 800.

Na uroczystości otwarcia przyjechała delegacja ze Szwecji z Szwedzkiego Czerwonego Krzyża, Władze polskie reprezentował p. wicewojewoda Gadomski, starosta pow. kartuskiego, Prof. z Akademii Lekarskiej w Gdańsku, przedstaw...ciele PCK. Była również misja Duńska i Norweska Czerwonego Krzyża.

Po nabożeństwie i po podniesieniu flag polskich, szwedzkich i PCK, nastąpiły przemówienia, które cechowała serdeczna nuta opieki nad dzieckiem i wdzięczność dla Szwedów, za tak ofiarną pomoc dzieciom polskim. (r)

Ze sportu na Kaszubach

Jesteś spragniony emocji — sensacji — przyjdź w niedzielę, dnia 3 listopada rb. o godz. 17-tej do sali Prusińskiego. Odbędą się tam zawody bokserskie o mistrzostwo drużynowe GOZB. Ponieważ do tego poważnego spotkania K. S. „Gryf" wystąpi w swym najsilniejszym składzie, mecz zapowiada się tym razem ciekawie, tym bardziej, że „Gryf" niewątpliwie zechce się zrehabilitować w oczach swych sympatyków za ostatnią porażkę z „Flotą".

GDAŃSK. W sobotę, dnia 26 października rb. Przewodniczący WSS na Okręg Gdański Kol. Terlecki Roman obchodził swój 20-letni jubileusz jako Sędzia piłki nożnej. Kol. Kukucki złożył w imieniu całego WSS życzenia i oświadczył w swoim przemówieniu, że jest to tylko zasługą kol. Terleckiego, że dzisiaj WSS Okr. Gdańskiego tak dobrze i sprawnie pracuje, ponieważ kierownictwo jest w rękach starego i doświadczonego sportowca. WSS życzy swemu kol. tak dobrej i owocnej pracy na niwie sportowej.

GUCZOV MACK GODO:

Chceme le so zażecł Ledze jak to ledzel Pukji je cos w grop vłożec, to jesz brzuszk będze sę vjedno mądrzeł. Jô meszlę wo nim Piku, co to tak na skore i bote, a przetim i na szevców sę leni. Vjeta też ledzje, że ten człovjek mô provdę.

To tak je jak z tim najim prosałkę, co to sę svjinją stało. Ta bjeda z gnjozda velazła i v całosce nje vje dze teri noleżi. Chodzi po rozmajitich podvorzach, pjiszcze rozczeprza svoje gnjozdo i na svoj svjinji rozem, mesli, że sę na cezim podvorzu wułeczi. Bjes meszli, że będze bekonem na angjelskji funte. Ale pojsę nal Wostało zveczejną svjinją, z przerosłim bełno chrzeptem. Jô godoł do mojich starich drechów i sę do njich ziscel:

— Aleksu i Jignaszu va mota v tim vjinę! Wod dzisi dnja jô vas nje chcę vjidzec anji znacl Noveżi mogę vas tere tobacznjikę za taką przesprave poczestovac.

Vjidzita ledze, że człovjek, chocbe jes mu skrzidła przepjął, wostanje won człovjekę. Ti moji dresze, co mje taką vjolgą krzivdę zrobjile też są le człovjekę. Jô be sę też na njich nje jiscel, kjejbe le mjele podvorzi popjiskanji ale wonji sę wuvzęlejic na cali Kaszebe szukac bekonóv:

Czas bekonóv mjinął
Anglik svoje zvjinął
Wostoł kłub fałszerzi
Pjijoków — szalbjerzi...

To tere je czas dzivnich zebranjóv. To vszetko te vibore robją. Zvażeta to sobje dobrze. Chto je mocni som ze se, ten pomoce jinich nje mô nót.

Tec kureszce Kaszebji mogą sobje rozstrzegnąc. Ko z Rządem me vjedno trzimele, a v demokracji partje są Rządem — vjic niech Jignaszk sobje svoje a me svoje.

Vjidzita jakji to novjine sę dzeją. Jô sę temu nje dzevuję. Ko ONZ radzi wo vszetkjim na svjece i gves rozpolało v nas chętkę do radzenjô nad naszima spravama. Bog vje, może jeden svjat sę skuńczel a dregji sę zaczął, tej dregji sę skuńczi a trzeci przińdze, czvorti i pjąti i znovu wod nova, znovu v kołko... To je też dobrj na mesle, chłerne przenojmi nje zamjarzną. Jô sę z ti robote to cieszę, to smucę, ale smułk moj je takji sovjizdrzałskji:

Lipa, lipa, lipaneczka
Woddajże mje kochaneczka
Bo ten kochonk
Mô svoj bochenk
Acz te mjeli tobacznjiku
Pozdej, pożdej do triszteku...

Chceme le so zażec!

Redaguje Kolegium: Jan Rompski, Jan Trepczik, Józef Gniech.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszebskô". ADRES ADMINISTRACJI. Wejherowo, Rynek 7, Skrzynka Pocztowa 30, Telefon Nr. 68.
PRENUMERATA: Pocztowa i pod opaską miesięcznie 40.— zł. Prenumeratę pocztową należy zamawiać od 1—15 każdego mies. na następny miesiąc. Pod opaską na miejscu w Administracji lub przekazem pocztowym. CENA OGŁOSZEŃ: drobne za wyraz 8zł. najmniej 10 wyrazów. Tłusty druk 100 proc. więcej. Ogłoszenia reklamowe za tekstem 15 zł za 1 mm szpalty. — Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe ogłoszenia.

Tłoczono w Drukarni pod Zarządem Państwowym w Wejherowie. W-02498